

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Wronka
Sędziowie:	SO Anita Górecka SO Dorota Czyżewska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agata Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 października 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 20 listopada 2015 r. sygn. akt VII P 1077/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od K. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXI Pa 124/16**

## UZASADNIENIE

### ***I Stanowiska stron***

W dniu 31 grudnia 2012 r. K. K. złożył pozew skierowany przeciwko (...) S.A. w W., w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 30.000,00 zł wraz z odsetkami do dnia zasądzenia z tytułu obniżenia wynagrodzenia w okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. W uzasadnieniu złożonego pozwu, powód wskazał, że podpisane w dniu 10 grudnia 2010 r. porozumienie zmieniające umowę o pracę dotknięte jest wadą oświadczenia woli.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 lipca 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że uchylenie się przez powoda od skutków oświadczenia woli na podstawie rzekomych wad jest

całkowicie nieuprawnione. Po pierwsze powód nie wskazał, jaką wadą miałyby być dotknięte jego oświadczenie woli, a dodatkowo uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia jest spóźnione.

Pismem procesowym z 22 lipca 2015 r. pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu podnosząc, iż powód wnosi o zasądzenie 31 182,00 zł wraz z odsetkami od dnia wymagalności wynagrodzenia za każdy z miesięcy, w których wynagrodzenie zostało wypłacone powodowi w zaniżonej wysokości.

## **II Wyrok Sądu pierwszej instancji**

Wyrokiem z 20 listopada 2015 r., sygn. akt VII P 1077/13, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy – Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od K. K. na rzecz (...) S.A. w W. 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## **III Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji**

Sąd ustalił, że K. K. był zatrudniony w (...) S.A. w W. od 1 marca 1984 r. do 31 stycznia 2014 r. na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku dowódcy statku powietrznego-kapitan w (...)D. Floty (...). Miesięczne wynagrodzenie brutto powoda obliczone jak ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 27 054,54 zł brutto.

W dniu 25 listopada 2010 r. K. K. za pośrednictwem służbowej skrzynki poczty elektronicznej, w odpowiedzi na otrzymany komunikat o przyjęciu uchwały zarządu w sprawie zatwierdzenia „Zasad prowadzenia działalności sponsoringowej w (...) S.A., napisał e-maila, by lepiej usprawnić samoloty niż prowadzić taką działalność. Ponadto w mailu tym powód w sposób niecenzuralny i obraźliwy nazwał niektórych pracowników pozwanej spółki, napisał m.in., że „...komunikację mam w 4 literach” i „...bo samolot dopuszczają durnie do lotu”.

W nocy z 9 na 10 grudnia 2012 r. powód wykonywał lot z H. do W.. Lecąc nad Afganistanem otrzymał depezę (...), by zaraz po przylocie do W. zgłosił się na godzinę 10.00 do kierownika J. M. w bardzo ważnej sprawie. Podobnej treści sms powód otrzymał o 6.30 rano po zakończonym locie, który trwał ponad 12 godzin. Powód nie wrócił do domu, lecz postanowił zaczekać na kierownika. Gdy powód spotkał się z kierownikiem dowiedział się, że za wysłanie obraźliwego maila e-maila czeka do zwolnienie z pracy. Powód zaniepokojony tym faktem poprosił kierownika J. M., aby go „ratować”. Kierownik J. M. udał się wraz z dyrektorem pionu lotu K. L. na spotkanie z prezesem B., w sprawie powoda i przekonania prezesa, aby ten nie wyciągał wobec powoda aż tak negatywnych konsekwencji. W efekcie prowadzonych długotrwałych i trudnych rozmów J. M. i K. L. z prezesem, udało im się osiągnąć zgodę prezesa na to, by powód dostał do wyboru albo rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p., albo czasową (6 miesięczną) zmianę warunków pracy i płacy co polegało na wykonywaniu pracy na stanowisku Pierwszego Oficera czyli drugiego pilota za mniejszym wynagrodzeniem i wiązało się z przeniesieniem na prawy fotel.

Bezpośrednio po tym spotkaniu powód po uzyskaniu informacji o wyniku ww. spotkania wyraził zgodę na propozycję pracy w charakterze drugiego pilota i 10 grudnia 2010 r. w oddziale kadr podpisał porozumienie zmieniające, że z 13 grudnia 2010 r. na okres do 12 czerwca 2011 r. zostaje przeniesiony z dotychczas zajmowanego stanowiska dowódcy statku powietrznego – Kapitana na stanowisko Pierwszego Oficera, a ponadto jego wynagrodzenie ulegnie obniżeniu z osiągniętych dotychczas 22 521,00 zł brutto miesięcznie na 17 324,00 zł brutto miesięcznie.

W (...) S.A. powszechną praktyką było przesadzanie pilotów na tzw. drugi fotel czyli kapitana na stanowisko pierwszego oficera czyli drugiego pilota.

Nikt z pracowników (...) S.A. nie wywierał nacisków na powoda, ani nie groził mu, aby ten podpisał przedmiotowe porozumienie. Powód 22 grudnia 2010 r. złożył pismo datowane na 17 grudnia 2015r. do prezesa pozwanej spółki przedstawiające spór z jego punktu widzenia i zawierający m.in. stwierdzenie, że decyzja nazwana porozumieniem stron „obarczona jest wadą oświadczenia woli nie skutkuje ważnością i jest nieważna. Ważny zaś jest stan sprzed jej

podpisania." 20 czerwca 2011 r. powód podpisał porozumienie zmieniające, zgodnie z którym od 13 czerwca 2011 r. ponownie pełnił funkcję dowódcy statku powietrznego – kapitana.

#### ***IV Rozważania prawne Sądu pierwszej instancji***

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie K. K. nie było zasadne, a zatem nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zauważył, że stan faktyczny był bezsporny między stronami w części dotyczącej faktu zatrudnienia powoda u pozwanego pracodawcy i warunków zatrudnienia. Ponadto bezsporną okolicznością był fakt, że 25 listopada 2010 r. powód wysłał e-maila na skrzynkę pracodawcy z niecenzuralnym komentarzem. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że powód 10 grudnia 2010 r. podpisał porozumienie zmieniające umowę o pracę, na podstawie którego został przeniesiony z dotychczas zajmowanego stanowiska dowódcy statku powietrznego – kapitana na stanowisko pierwszego oficera, a jego wynagrodzenie uległo obniżeniu z osiąganych dotychczas 22 521,00 zł brutto miesięcznie na 17 324,00 zł brutto miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód nie zdołał wykazać słuszności swojego żądania, a mianowicie zasadności wypłaty 31 182,00 zł tytułem wyrównania obniżonego wynagrodzenia w okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. Powód nie wykazał, że złożone przez niego 10 grudnia 2010 r. oświadczenie woli dotknięte było wadą (art. 82-87 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Co do ewentualnej nieważności oświadczenia woli powoda z 10 grudnia 2010 r. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Zdaniem Sądu Rejonowego K. K. nie złożył żadnych przekonujących dowodów na okoliczność ustalenia, że w momencie podpisywania porozumienia znajdował się „w stanie wyłączającym swobodne lub świadome powzięcie decyzji lub wyrażenie woli”. Dotyczy to w zwłaszcza choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, by powód jako osoba z wyższym wykształceniem zawodowym, a co istotne zdrowa psychicznie podpisując proste w treści porozumienie nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Sąd stanął na stanowisku, że sama okoliczność, iż powód podpisał porozumienie w stanie obniżenia wydajności organizmu spowodowanego długim lotem i brakiem snu nie mogła być tożsama z zaburzeniem czynności psychicznych. Zdaniem Sądu nie bez znaczenia był fakt, że powód doskonale zdawał sobie sprawę jaki dokument podpisuje i co z niego wynika, o czym świadczył chociażby fakt, że udał się do działu kadr celem podpisania tego dokumentu po rozmowie na ten temat z przełożonymi. Sąd uznał, że zasłanianie się przez powoda tym, że nie wiedział o konsekwencjach jego podpisania jest całkowicie niewiarygodne.

Odnosząc się do innych ewentualnych (poza nieważnością) wad świadczenia woli powoda Sąd wskazał, że zakładając nawet, iż pismo z 17 grudnia 2010 r. jest uchYLENIEM się od skutków prawnych oświadczenia woli z 10 grudnia 2010 r. nie sposób przyjąć, że w kwestii podpisania porozumienia zmieniającego z 10 grudnia 2010 r. w grę wchodził błąd, brak świadomości i swobody podjęcia woli, podstęp czy groźba bezprawna.

Sąd Rejonowy zauważył, że z oświadczeń powoda wynikało, iż swoją decyzję o podpisaniu porozumienia podjął pod wpływem groźby zwolnienia dyscyplinarnego. Zdaniem Sądu pozwany pracodawca nie dopuścił się na powodzie „wymuszenia” zgody na podpisanie porozumienia zmieniającego, informując go, że odmowa może spowodować rozwiązanie umowy o pracę. Pracodawca w przypadku naruszenia przez pracownika obowiązków pracowniczych lub dyscypliny pracy dysponuje pewnym zakresem sankcji. W zależności od wagi przewinienia pracodawca może pracownika zwolnić z zachowaniem lub bez zachowania okresu wypowiedzenia, nie wypłacić mu np. premii uznaniowej albo zastosować środki dyscyplinujące pracownika czyli kary porządkowe. Jeśli pracodawca zdecyduje się na zastosowanie którejś z tych sankcji – pracownikowi przysługuje droga sądowa a więc możliwość odwołania się od rozwiązania umowy o pracę lub kary porządkowej czy domagania się niewypłaconej premii. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie doszło do zastosowania bezprawnego środka, gdyż rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę jest jego

uprawnieniem przewidzianym prawem. Sąd wskazał, że powód co prawda według pracodawcy rażąco naruszył swoje obowiązki i przygotowany został wniosek o rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia za użycie w komunikacji elektronicznej zwrotów „... komunikację mam w 4 literach” i „...bo samolot dopuszczają dumie do lotu” nie mniej jednak pracodawca udzielił powodowi kredytu zaufania i zdecydował się na kontynuowanie współpracy zmieniając mu czasowo warunki pracy i płacy. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że świadkowie zgodnie podali, iż w (...) S.A. czasowe przesadzanie pilotów ze stanowiska kapitana na stanowisko pierwszego oficera nie było niczym niezwykłym. Zdaniem Sądu nie było też jakichkolwiek podstaw, by uznać, że powód podpisując porozumienie z 10 grudnia 2010 r. działał pod wpływem błędu – porozumienie to jest jasne, czytelne, ma mniej niż jedną stronę i co więcej – kluczowe warunki porozumienia, w tym nowe czasowe stanowisko i wynagrodzenie – są zapisane wytłuszczonym drukiem, co więcej – porozumienie takie nie było u pozwanego żadnym precedensem.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Rejonowy kierował się dyspozycją art. 98 k.p.c. statuującego podstawową zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ powód przegrał proces w całości został obciążony jego kosztami, co w praktyce sprowadzało się do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

### ***V Apelacja powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji***

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie istotnych ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że powód bez żadnych nacisków sam wybrał propozycję pozostania w pracy niż zastosowania wobec niego zwolnienia dyscyplinarnego, w sytuacji, kiedy to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany wymusił na powodzie podpisanie porozumienia zmieniającego grożąc mu zwolnieniem dyscyplinarnym, mimo że nie było do niego żadnych podstaw, tj. nie wystąpiło wówczas żadne zdarzenie świadczące o ciężkim naruszeniu obowiązków służbowych;

b) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie istotnych ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że zeznania powoda w zakresie wady złożonego oświadczenia woli nie znajdują potwierdzenia w zebranej w sprawie dokumentacji i w zeznaniach świadków, w sytuacji gdy przeprowadzona w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami logiki analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do zupełnie przeciwnych wniosków;

c) art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części materiału, tj. zinterpretowanie dowodów wyłącznie na korzyść pozwanego, przy jednoczesnym pominięciu dowodów świadczących na korzyść powoda, w wyniku czego Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że złożone przez powoda oświadczenie woli nie było dotknięte wadą prawną, tj. nie zostało złożone na skutek groźby pozwanego;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 87 k.c. i art. 88 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że groźba zwolnienia dyscyplinarnego w przypadku nie podpisania przez powoda porozumienia zmieniającego w dniu 10 grudnia 2010 r. nie stanowiła groźny bezprawnej, świadczącej o wadzie złożonego przez powoda oświadczenia woli;

b) art. 88 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że powód nie uchylił się skutecznie od złożonego w dniu 10 grudnia 2010 r. oświadczenia woli, tj. podpisania porozumienia zmieniającego, oraz że ww. porozumienie jest ważne.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 31 182 zł wraz z odsetkami od dnia wymagalności wynagrodzenia za każdy z miesięcy, w których wynagrodzenie zostało wypłacone powodowi w zaniżonej wysokości;

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych;

c) ewentualnie w razie uznania przez Sąd, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

## ***VI Ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd drugiej instancji***

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd Okręgowy podziela te ustalenia w całości i przyjmuje je za własne. Na aprobatę w pełni zasługuje również ocena prawna zaistniałych okoliczności faktycznych. W sprawie nie wystąpiły także przesłanki skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznacza w pierwszej kolejności obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, zgodnych z zasadami racjonalnego rozumowania. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest zatem przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655; wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2000 r., I PKN 756/99, OSNP 2002, nr 4, poz. 89).

Wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c., oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, niepubl.).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobodnej oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego

materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego stąd kontrola jej prawidłowości dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, że sąd odwoławczy bada w tym zakresie prawidłowość oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 3 października 2012 r., sygn. akt I ACa 435/12, niepubl.). Przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności, albo że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 8 maja 2014 r., I ACa 56/14, niepubl.).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie dopuścił się naruszenia wskazanych reguł. Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, nie popełnił błędów w logicznym rozumowaniu, jak również nie można mu zarzucić braku wszechstronności. Zarzuty skarżącego w przeważającej części sprowadzają się do polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd interpretacją dowodów. Apelujący przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i wyciągnięte na jej podstawie wnioski. Istotne jest także to, że w apelacji nie wykazano wpływu zarzucanych uchybień naruszenia prawa procesowego na treść zaskarżonego orzeczenia. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogą mieć wpływ na wynik sprawy wówczas, gdy ewentualne wadliwości w ocenie dowodów Sądu rzutują na treść poczynionych ustaleń faktycznych istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Tymczasem skarżący wskazał w apelacji, że ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny sprawy jest prawidłowy. Skoro powód zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy to niezrozumiałe jest odwoływanie się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Również argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie może prowadzić do podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Wbrew temu co podnosił apelujący sam fakt, że świadkowie K. L., J. M. i E. B. w dacie składania zeznań byli pracownikami pozwanego, nie może przesądzać o braku wiarygodności ich zeznań. Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że wskazywanie przez świadków na niepamięć odnośnie określonych faktów, zdecydowanie podważa ich wiarygodność. Znamienne jest to, że świadkowie opisywali zdarzenia po upływie kilku lat od ich wystąpienia, stąd niepamięć co do pewnych szczegółów jest w pełni zrozumiała. Przy czym całkowicie bezzasadne jest twierdzenie apelującego, zgodnie z którym punktem wyjścia dla oceny zeznań świadków powinno być pismo powoda z 17 grudnia 2010 r. Pismo to jest dokumentem prywatnym, w związku z czym stanowi dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Nie stanowi natomiast dowodu istnienia opisanych w nim okoliczności. Nie można więc przyjąć, że zeznania świadków są niewiarygodne w zakresie, w jakim nie pokrywają się z treścią tego pisma, które nota bene zawiera szereg subiektywnych ocen prezentowanych przez powoda także w toku procesu. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zeznania świadków zostały złożone w sposób spontaniczny, bez oznak fałszowania rzeczywistości, zaś ich treść wzajemnie się uzupełnia, tworząc spójną całość. Wskazane przez powoda okoliczności w żadnym stopniu nie podważają tej argumentacji. Skarżący nie wykazał bowiem żadnych sprzeczności w zeznaniach świadków, które istotnie rzutowałyby na prawidłowość oceny Sądu pierwszej instancji oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W rezultacie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do innej oceny materiału dowodowego od tej przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Należy wreszcie zauważyć, że w znacznej części treść zarzutów odniesionych do art. 233 § 1 k.p.c. oraz ich uzasadnienie sprowadza się do polemiki z oceną prawną zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy dotyczącą kwestii wykładni i zastosowania art. 87 i 88 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Odnosząc się do wskazanych zagadnień materialnoprawnych w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w judykaturze ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym jeżeli działanie, którego podjęciem grozi strona, mieści się w granicach jej uprawnień, nie może być zakwalifikowane jako czynność bezprawna. W wyroku z 10 października 2002 r., I PKN 439/01 (Prawo Pracy 2003 nr 4, s. 37), Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi groźby bezprawnej w rozumieniu art. 87 k.c. działanie pracodawcy polegające na uprzedzeniu pracownika o możliwości rozwiązania z nim stosunku pracy w razie odmowy podjęcia

pracy na nowym stanowisku pracy. Nie można bowiem uznać za bezprawną groźbę, gdy strona wskazuje na możliwość zastosowania środków, do użycia których jest uprawniona w świetle prawa. Do uprawnień pracodawcy należy natomiast podejmowanie decyzji kadrowych, w tym przeniesienie pracownika na inne stanowisko, a nawet rozwiązanie z nim umowy o pracę. Okoliczność, że pracodawca musi respektować przepisy prawa pracy, regulujące tryb przeniesienia na inne stanowisko czy zwalniania z pracy, nie przekreśla faktu, iż jest to jego uprawnienie.

Sąd Okręgowy podziela także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym w apelacji wyroku z 22 stycznia 2004 r., I PK 199/03 (OSNAPiUS 2004 nr 22, poz. 384, str. 1024), zgodnie z którym możliwość uchylecia się przez pracownika od skutków prawnych oświadczenia woli (art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p.), w przypadku przekazania mu przez pracodawcę informacji o zamiarze jednostronnego rozwiązania umowy o pracę, zależy od tego, czy celem pracodawcy było wymuszenie w ten sposób na pracowniku wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął także w wyroku z 5 czerwca 2014 r., I PK 311/13 (MoPr 2015 nr 1, str. 27, MoPr 2016 nr 6, str. 282), zaznaczając jednocześnie, że nie można stawiać znaku równości między poinformowaniem pracownika o zamiarze rozwiązania z nim stosunku pracy a groźbą bezprawną. Nawet jeżeli pracownik podejmował decyzję w warunkach presji, nie musi to oznaczać, że presja ta była równoznaczna z zamiarem pracodawcy polegającym na wymuszeniu na pracowniku zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Sam fakt poinformowania pracownika o zamiarze rozwiązania z nim stosunku pracy nie jest groźbą bezprawną.

Nie sposób zgodzić się z apelującym co do tego, że na gruncie rozpoznawanej sprawy celem pracodawcy było właśnie wymuszenie na powodzie złożenie oświadczenia woli określonej treści, a zatem zmuszenie go do podpisania porozumienia zmieniającego jego warunki pracy i płacy, na mocy którego powód od 13 grudnia 2010 r. do 12 czerwca 2011 r. został przeniesiony na stanowisko pierwszego oficera z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 17 324,00 zł. Z prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy nie wynika, aby taki właśnie cel przyświecał pozwanemu pracodawcy. Ustalenia te nie wskazują również, by pracodawca w rzeczywistości nie miał zamiaru rozwiązania łączącej go z powodem umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p. w związku z wysłaniem przez powoda wiadomości e-mail z 25 listopada 2010 r., w treści której wskazał m.in., „...komunikację ma 4 literach” i „...samolot dopuszczają durnie do lotu”. Z prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy nie wynika ponadto, aby przekazane powodowi informacji o zamiarze zwolnienia go z pracy było pozorne, a rzeczywistym celem pracodawcy było wymuszenie na powodzie zgody na zmianę warunków jego zatrudnienia na mocy porozumienia stron. Powód nie podważył skutecznie ustaleń Sądu pierwszej instancji — jak wynika z twierdzeń apelacji wręcz je zaakceptował. Nie przedstawił również żadnych dowodów, które wskazywałyby, że celem strony pozwanej było wymuszenie na powodzie określonego oświadczenia woli. W tej sytuacji art. 87 k.c. w zw. z art. 300 k.p. nie znajdował zastosowania w sprawie. Powód nie miał więc podstaw do uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego 10 grudnia 2010 r.

Nie zasługują także na uwzględnienie twierdzenia powoda odnośnie tego, że w chwili podpisywania porozumienia zmieniającego nie było podstaw do zwolnienia go w trybie dyscyplinarnym. Należy podkreślić, że przedmiotem tego postępowania mogło być wyłącznie istnienie podstaw do uchylecia się przez powoda od skutków złożonego oświadczenia woli, nie zaś badanie zasadności przyczyn, które skłoniły pracodawcę do powzięcia zamiaru dyscyplinarnego zwolnienia powoda. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych pracodawca dysponuje tego rodzaju uprawnieniem na podstawie art. 52 § 1 k.p. Jednakże ocena czy powód w sposób ciężki naruszył swoje obowiązki pracownicze nie należy do tego postępowania. Jedynie incydentalnie można zauważyć, że o ile niewątpliwie pracownik ma prawo do krytyki pracodawcy, w szczególności dotyczącej organizacji pracy, tak nawet uzasadniona krytyka stosunków istniejących w zakładzie pracy powinna cechować się właściwą formą wypowiedzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I PK 44/12, Gazeta Prawna 2012, nr 225, s. 8). Trudno przyjąć, aby stwierdzenia „...komunikację mam 4 literach” i „...samolot dopuszczają durnie do lotu” mieściły się w ramach odpowiedniej formy wypowiedzi. Z tych względów nie można bezsprzecznie wykluczyć, że ewentualne zwolnienie dyscyplinarne powoda byłoby nieuzasadnione.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań należy stwierdzić, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, wobec czego podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

### ***VII Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej***

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszt celowej obrony pozwanego w procesie stanowiła opłata za czynności radcy prawnego ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i w zw. § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).